



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Subskrypcja: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przysyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem r. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 2, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymontalnej o 50% drożej.

PRENUMERATE! OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kawiarnie i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 9—10 wieczorem. **Rękopisów** nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawlerciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A. Witeszczyka. Cena pojedynczego numeru kop. 3.

UWAGA: Ogłoszenia przyjęte po godzinie 6-tej wieczorem kosztują 50 procent drożej.

II-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Program od wtorku 4 do piątku 7 Lutego 1913 r. (włącznie)

GÓRKA XX WIEKU

Część I-a: Zrujnowany arystokrata. Część II-ga: Heabia szczerem
Część III-cia: Pogoń za ukochanym.
TAK CZY NIE? (Wielce komiczne)
KRONIKA WSZECHŚWIATOWA. Przegląd chwili bieżącej. (z natury)
DZIADEK WIGILIJNY. (Piękna legenda świąteczna.)

NA SCENIE
Występy Towarzystwa Artystów polskich pod
dyr. J. W. Kisielewskiego.
Dział 1-szy raz:
Niebezpieczny środek
Komedja w 1-m akcie z francuskiego
Zmiana programu we wtorki i soboty

Teatr „ODEON”

Dzisiaj całkowity dochód przeznaczony na rzecz
Towarzystwa Szerzenia „WIEDZY”

w Częstochowie
Program obfity i wyborowy. — Szczegóły w afiszach i programach.
Ceny miejsc zwykłe.

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf

Telefon 324. PROGRAM. Od wtorku 4 do piątku 7 Lutego 1913 roku (włącznie)

Tygodnik Gaumonta aktualności chwili bieżącej (z natury)
Miłość prowadzi do awantury (b. komiczne)

ŚWIECZNIK MIŁOŚCI

Dramat w 3 ch częściach.
Na północno-wschodzie Francji (zdjęcia z natury)
PRYMUSZONA ZGODA (komiczne)

Na scenie:
Odlutki i Poeta Komedja w 1-ym akcie.

Najodpowiedniejszy i najmiłszy podarek to PATHEFON



z tubą lub bez tuby
w cenie
od 25 rb.
do 250 l.
Ostatnie
nowości

Główny skład Pathéfonów
E. PUCEK i R. HILL

II-ga Aleja № 23 na piętrze.
za gołównkę płyty Pathé grają bez igiel. Przerobki gramofonów na RATY
Ceny fabryczne



PIWA-EXPORTOWE, PILZENSKIE, STOŁOWE, FENIX-K. SZWEDE-CZĘSTOCHOWA

Fabryka Częstochowianka
Na przytułek dla dziewcząt sierot.
W mył artykulu p. Jura-kowickiego.
Szwajcaria Juty.

S. Staszewski k. 30, St. Ciszewski k. 30, M. Ujma k. 40, Fr. Jabłoński k. 20, B. Rucińska k. 20, E. Jankowska k. 20, A. Nawrot k. 20, F. Plekowska k. 20, A. Kasperczak k. 20, F. Szajder k. 15, A. Kopacz k. 15, St. Filipowicz k. 15, Z. Kot k. 15, J. Miliarek k. 15, M. Krawczyńska k. 15, W. Biel k. 15, A. Pomczak k. 15, Z. Jambor k. 15, P. Dyner k. 15, St. Wiewiór k. 15, J. Blukacz k. 15, B. Suchecka k. 15, J. Siedek k. 15, M. Szuster k. 15, J. Skowron k. 10, K. Kusliski k. 10, W. Gryc k. 10, Fr. Szymczyk k. 10, J. Cierpiat k. 10, R. Bajdor k. 10, M. Picz k. 10, A. Suchecka k. 10, A. Ko-

pacz k. 10, M. Nocoń k. 10, J. Kaim k. 10, K. Z. k. 20, M. Bielański k. 10, M. Jadiecka k. 10, H. Szymonek k. 10, R. Chmielewska k. 10, J. Desko k. 10, A. Jabłońska k. 10, B. Deska k. 10, M. Ciopea k. 10, W. Nogalska k. 10, H. Kupczyk k. 10, M. Nikoń k. 10, B. Rutkowska k. 10, M. Itowalik k. 10, Fr. Cuglewski k. 10, M. Sciegienna k. 10, W. Okoń k. 10, A. Szałek k. 10, J. Madej k. 10, A. Ujma k. 10, St. Nikołajczyk k. 10, W. Figzał k. 10, W. Złma k. 10, M. Piasecka k. 10, W. Hamela k. 10, S. Melonczyński k. 10, H. Radecka k. 9, M. Kwiatkowski k. 5, R. Joskiewicz k. 5, J. Ruspedeł k. 5, A. Suchoń k. 5, Z. Synoradzka k. 5.
Razem rb. 8 kop. 62.

Tkalcia Juty.
Z partii Wójcika rb. 1 k. 24, Olenderka rb. 2 k. 74, Dojana rb. 2 k. 13, Gatera rb. 1 k. 60, Ujankiego rb. 1 k. 20, Szewczyka rb. 1 k. 81, Ociopy rb. 2 k. 49, Maulera rb. 2 k. 10, Z. snowalni rb. 2 k. 20, Z. wykończalni i cerowalni rb. 4 k. 66, Z. Partii Wichra rb. 1 k. 56, Nowowiejskiego rb. 1 k. 34, Kisla rb. 3 k. 27, Sirka rb. 3 k. 1, Cieslika rb. 2 k. 65, Polaczka rb. 4 k. 45, Z. cerowni i nowej tkalni rb. 1 k. 10, Beziłmiennie k. 20.
Razem rb. 48.

Farbiarnia.
K. Znojniczew k. 250, W. Niepon k. 20, J. Gaudek k. 30, A. Szczygłowski k. 15, W. Olirski k. 10, J. Ujma k. 20, W. Kisiel k. 10, J. Kotelewski k. 20, W. Kucharek k. 10, St. Hudzik k. 30, P. Szpak k. 30, J. Dzulczyk k. 50, W. Kosejański k. 20, K. Herteke k. 10, Fr. Kolyński k. 10, J. Ujma k. 10, B. Gottfried k. 10, W. Ujma k. 10, Fr. Kulej k. 10, W. Dobosz k. 15, K. Kasprzycki k. 10, K. Klekawski k. 10, J. Luczak k. 30, P. Jakubiak k. 10, J. Supka k. 10, St. Kuzczyk k. 10, J. Miliarek k. 10, J. Rodziejewski k. 20, A. Turek k. 10, S. Waroń k. 10, A. Gapiak k. 10, J. Skonieczny k. 10, T. Jabłoński k. 5, M. Pietrzak k. 5, St. Skłiński k. 10, M. Kowalski k. 25, W. Wisztoro k. 20, St. Martatek k. 6, A. Wojciechowski k. 5, M. Rasmierz A. Szerba k. 20.
Razem rb. 6 kop. 32.

Regina Mamłokówna
Lekarska-dentystka
Teatralna 18 m. 8. 24
Przyjmuje od g. 9-1 rano i od 3-7 w.

Popierajmy przemysł krajowy.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260 **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY SUROWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

D-1. NATALJA NEUFELD powróciła.

Lecznica zębów i jamy ustnej
LEKARZA DENTYSTY
Michała GREJNIECA
 I Aleja 16 10 I-sze piętro, Tel. № 108
 Przyjmuje chorych codziennie od 9-tej r. do 9-ty wiecz. Wykonywanie zębów bez bólu. Plomby Złoty sztuczne bez podniebienia. Uwaga! Ceny stałe, niskie dostępne i dla najmniej zamożnych.

LEKARZ DENTYSTA
Br. MUSZYŃSKI
 w Częstochowie.
 III Aleja № 67 tel. 149.
 Zom W-go Blaszkiewicza specjal. Złote plomby złote zęby, stotekorony i t. p. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Do 10 rano niezmierzonym bezpłatnie.

Zły sposób.

Kwestja żydowska—to jedna z najboleśniejszych stron naszego życia społecznego w ostatnim 50-leciu. Społeczeństwo polskie najzupełniej słusznie rozumie, że leku na dolegliwość tę szukać trzeba na miejscu. Innego zdania są żydzi. W zatargach ze społeczeństwem polskim odwołują się do sądu osób trzecich. Zwraca na to uwagę p. W. B.—ski w „Kurj. Litewskim” i wyopowiada prztem kilka najzupełniej słusznych uwag.

Zaznaczywszy, że na przeszrodzie do porozumienia polsko-żydowskiego stoi nietylko t. zw. „antysemityzm”, ale także i niezmiernie zły po stronie żydowskiej obyczaj apelowania do opinii, a nawet do rządu rosyjskiego. Żydzi mają w tym względzie odległą tradycję. Jeszcze za czasów samorządnego Królestwa Kongresowego, gdy usiłowano porządkować odrębnemu istnieniu kahałów —żydzi chwycili się sposobu wysoce niecelnego, przekupując senatora Nowosiwicka, aby watawił się do cesarza Aleksandra I i do skasowania kahałów w Polsce nie dopuścić. Tak się też stało.

Przykładów tego systemu apelowania znalazłoby się niemało także w Prusach i w Austrii, a zawsze zwracało się ono przeciw interesom polskim.

Od lat kilku, czy kilkunastu żydzi odwołują się pod opiekę t. zw. sfer postępowych rosyjskich

„Od chwili, — pisze p. B.—ski, — gdy na porządku dziennym stanął projekt wyprowadzenia w Królestwie samorządu miejskiego z pewnymi ograniczeniami dla żydów —społeczeństwo polskie stało się bezustannym przedmiotem rapaści ze strony działaczy i publicystów żydowskich, starających się dyskredytować je na wyścigi w opinii rosyjskiej. Kiż nie pamięta występów słynnego Żabotnickiego i całego szeregu różnej treści ataków na „reakcjonizm” polski w prasie żydowskiej, albo prasie rosyjskiej, wysługującej się żydom. Liberalne pisma rosyjskie —petersburskie, moskiewskie, a bardziej jeszcze kijowskie i cdeskie oddawna przyjęły na wiarę twierdzenie, uparcie powtarzane przez ich współpracowników o poch. dzeniu semickim, że Polacy to czynnik z gruntu wsteczny, albowiem... nie są zwoleńnikami bezwzględnego równouprawnienia żydów na terytorjum Królestwa”.

Opinia publiczna polska wykazywała, że twierdzenia te są fałszywe, wyjaśniała, na czem polega spór polsko-żydowski. Nic nie pomogło. Publicyści i politycy żydowscy operowali doktryną, zamykając ku własnej szkodzię oczy na rzeczywistość. Do czego doprowadziła ta robota doktrynersko-de-nuncjatorska — wiemy. Ostatnie wybory i reakcja przeciw temu objawowi arogancji politycznej, ujawniająca się w formie bojkotu, — oto wyniki.

„Czy jest ów bojkot słuszny, — pisze p. W. B.—ski —czy nie słuszny, czy owoc pożądany wyda, czy też zabagni bardziej jeszcze istniejący stan rzeczy—odpowiedź na to dadzą najbliższe czasy. Walka z tym odruchem społeczeństwa polskiego, dla żydów nieunikniona zapewne, nie może w żadnym razie prowadzić znów przez... Petersburg. Bowiem w ten

sposób doleje tylko oliwy do ognia i przepaść pomiędzy Polakiem a żydem w Polsce jeszcze bardziej pogłębi. Społeczeństwo polskie apelowało od swoich, choćby błędnych o-rzeczeń do obcych —nie pozwoli stano-wczo i ma po temu względem żydów dość sily”.

Bardzo słusznie powiada p. W. B.—ski, że gra to nadzwyczaj niebezpieczna.

„Przestrzegamy przed nią pp. Żabotnickich, Radinów i im podobnych nie ze względu na interesy polskie, bo tym zaskodzą ich wybrzyki nie wiele, lecz ze względu na konsekwencje tych występów dla samych żydów własnie, im to bowiem czynią niedźwiedzie przysługi obrońcy — czyniąc przedmiotem p o w s z e c h n e j nienawisci, której naród polski nie znał w ciągu stuleci. Sprokować go jednak, jak się okazało, można. I-rokocja ta trwa w dalszym ciągu — bo oto prasa rosyjska powtarza w tej chwili za żydowskim piśmem „Raz-swiat” wywody następującej treści:

„Walka z Polakami jest dziś równie konieczną jak walka ze wszystkimi pozostałymi elementami reakcji. Jasnym jest, że dać Polakom, jakkolwiek prawa autonomiczne obecnie, to to samo co udzielić „Związkowi naradu rosyjskiego” szczególnych przywilejów. Autonomia jest piękną rzeczą, lecz przyznać ją Polakom to znaczy przyczynić się do wzmożenia reakcji. O tem pamiętać winna opozycja rosyjska”.

„Nawolywania te nie potrzebują komentarzy. Jest w nich cały rozum i takt nacjonalistów żydowskich, operujących wiecznym kłamstwem: „postęp to filozofizm”. Kłamstwo to jednak zbankrutowało oddawna, nawet bardziej od innych naiwna postępowość rosyjska poznaje się już na niem”.

Kłamstwo nie rozwiązuje tak trudnej sprawy żydów. A nieuczciwa robota ich opiekunów jedynie tylko zle skutki wy-dacza może.

W sprawie szkół prywatnych.

Specjalna komisja Rady państwa rozpatrywała w ubiegły piątek projekt ustawy o prywatnych zakładach naukowych.

Na porządku dziennym znalazł się artykuł, dotyczący języka wykładowego w prywatnych zakładach naukowych. W myśl projektu rządowego nauczanie w języku ojczystym dozwolone było miało tylko w średnich i niższych szkołach prywatnych, w wyższych —natomiast uczelnich prywatnych obowiązywać miał język rosyjski. Duma zmieniła artykuł ten w tym duchu, że nauczanie w języku ojczystym dozwolone jest we wszystkich, bez wyjątku, prywatnych zakładach naukowych.

Przeziwko redakcji Dumy wystąpili energicznie: b. nadprokurator synodu, Łukjanow, b. minister oświaty, Szwarz, w obronie natomiast projektu dumskiego przemawiali: prof. Wasiljew i Rot-wand. Do wywodów tych ostatnich nie-spodziewanie przystąpił się Hurko, który oświadczył, że w komisji, rozważającej projekt samorządu miejskiego dla Królestwa, przemawiał przeciwko dopu-szczeniu języka polskiego w organach samorządu, jest bowiem zdania, że w instytucjach państwowych używany być może tylko język państwowy. Przesa-dowanie natomiast języków miejscowych w szkole Hurko uważa za szkodliwe, może to bowiem zaostriżyć jeszcze waś-nie narodowe.

Z oryginalnym, jak zamacza „Riecz”, poglądem w tej sprawie wystąpił wice-minister oświaty, bar. Taube. Rząd —mówił — uważa niewątpliwie za rzecz złą, że narody oświecone pozabawione są w państwie rosyjskiem możności o-twierania swoich wyższych uczelni prywatnych. Rząd widzi jednak jeszcze większe zło w tem, że narody nieoświe-cone, w razie pozwolenia na nauczanie w językach nierosyjskich, otwierają za-czną własne wyższe uczelnie prywatne. Dlatego też rząd z dwójką złego wy-biera mniejsze i oświadcza się przeciw-ko nauczaniu w jakimkolwiek języku nie rosyjskim.

Pod głosowanie poddano najpierw sprawę nauczania w języku ojczystym w średnich prywatnych zakładach nau-kowych. Komisja 8 głosami przeciwko 6 rozstrzygnęła ją twierdząco. Przy gło-sowaniu nad dopuszczeniem języka oj-czystego w wyższych uczelniach priva-tynych b. minister Kaufman gotował przeciwko; komisja odrzuciła redakcję Dumy 7 głosami przeciwko 6.

Odpowiedzialność urzędników rządowych

Komisja wniosków prawodawczych — jak donosi „Russkoe Słowo” — zako-niła ogólną dyskusję nad projektem o odpowiedzialności kryminalnej osób u-rzędowych, poczem wysunąłszy główne punkty projektu; postanowiła je poddać przedsięwziętemu rozpatrzeniu i głoso-waniu, aby znówu mieć możność zmienić swoje postanowienia przy czytaniu pro-jektu według artykułów.

Rozprawy komisji potrwać około dwóch tygodni

Na pierwszym planie postawiono sprawę poddania przestępstw osób urzę-dowych pod kompetencję sądów przy-sięgłych i uznano to za słuszne pomimo protestów prawodawców, którzy oświad-czyli, że opracują w tej sprawie formu-łę kompromisową.

Długa dyskusję wywołała sprawa rozszerzenia funkcji dozoru prokurator-skiego na sprawy o przestępstwach u-rzędowych.

Minister Szczegolowitow bronił pro-jektu Dumy, który idzie dalej niż projekt rządowy w sensie rozszerzenia funkcji dozoru prokurator-skiego.

Dyskusja na en temat jeszcze nie jest ukończona.

Bratobójcze walki.

Ze źródeł angielskich donoszą, że w Konstantynopolu spodziewane są lada dzień sensacyjne w. padki. Przywieziono tam wielu żołnierzy, rannych w brato-bójczej walce pod Czataldzą. Młodotur-cy nie mają za sobą nawet płątej częś-ci armji. Wojna domowa jest nieunik-niwna. Mówią, że pod Czataldzą zabi-ło 42 oficerów i 170 żołnierzy. Całe pułki trzęsła było rozbroić.

Wiadomości bułgarskie brzmią, że w armji pod Czataldzą tylko trzecia część jest wierna komitetowi młodoturckiemu. Druga trzecia część stanowczo wrogo jest usposobiona względem Młodotur-ków, reszta zaś wąpliwa. W ciągu dwóch dni przybyło do Konstantynop-ola około 300 żołnierzy rannych, któ-rych potwierdzili, że między dwoma stron-icami w armji doszło do krwawej wal-ki.

Nieprzyjaciele Młodoturków wysłałi do wielkiego wezira odezwę z żądaniem wykluczenia z armji Enwer-beja i jego sirooników. Wielki wezیر przyrzekł, że zabójcy Nazima paszy będą ukarani.

Mahmud-Szeftik obawia się bardzo wybuchu kontrrewolucji. Na każdym kroku towarzyszą mu dwaj adjutanci, bracia jego.

Zaraz po zabójstwie Nazima-paszy, rodacy jego, oficerowie czerkiescy z pod Czataldzy posłali sultanowi manifest z żądaniem rozwiązania nowego rządu i ukarania zabójców. Oficerowie młodoturcy wtrącieli na zebranie swych przeciwników i grożąc rewolwerami, za-dali aby się rozeszli. Wszczęła się wal-ka, w której poległo 42 oficerów. Czer-kieli wydadli odezwę, w której zwywali do wymarszu na Konstantynopol. W o-dezwie utrzymywano, że już zmarłego Nazima-paszą zabójcy, pocięli nożami.

Wreszcie szerszy się nie tylko pod Czataldzą, ale również w armjach; w Dardanach, w Bosforze, w San Stefa-no oraz w szkole wojskowej w Paskoli di. Wielki wezیر jeździł codziennie sa-mochodem do wszystkich koszar i pod-nieca wojska, głównie jazdę kurdyjską, do walki.

Telegramy.

List Fr. Józefa.

Wiedeń, 4. Książę Hohenlohe, który otrzymał polecenie doręczenia lego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszemu Panu własnoręcznie list cesarza Franciszka Józefa — wyjechał do Petersburga.

Walka z bandytami.

Kraków, 4. Nocą bandyci zakradli się do jednego z domów przy ulicy Dunajewskiej, zostali jednak spłoszeni. Nastąpiła wymiana strzałów, przy któ-rej na szczęście nikt nie poniósł żadne-go szwanku.

Strójki w uniwersytecie.

Petersburg, 4. Mielł wykładac w uniwersytecie profesorowie Nikonow i Udincow. Na czas ich wykładów po-litca otoczyła uniwersytet. Studenti nie przyszli na wykłady. Politca odeszła.

Walka z rozbójcami.

Petersburg, 4. Ukończyła swe prace komisja zwolana do wypracowa-nia środków walki z rozbójcami i grabie-zami w gubernji ekaterynosławskiej. Nakreślono szereg środków mających współdziałać sprawie niepełzenia ogólniej policji kryminalnej w gubernji. Opra-cowano sposoby walki z bandami rozbój-ników i grabieżców.

Kopalnie leńskie.
 Petersburg, 4. Z inicjatywy październicowców zostanie wzniesiona w Dumie interpelacja w sprawie zajęć w kopalniach leńskich.

Szkoły prywatne.

Petersburg, 4. Na posiedzeniu komisji szkolnej Rady państwa, wice-minister oświaty, Taube, opowiedział przeciw projektowi o pozwalającym na otw-eranie szkół prywatnych przez sektantów, starobrzędowców i nie chrześcijan. Wi-dząc jednak silną opozycję przelco so-bie — wiceminister prosił o odroczenie rozważania sprawy.

Aeroplan.

Petropawłowsk (na Kamczatce) 4. Dala 1 lutego mieszkańcy Ochocka zauważyli na firmamencie t. y. oruszą-ce się punkty, jeden z tych punktów zbliżył się do miasta i wówczas stwier-dzono, że jest to samolot, który krąjąc przez kilkanaście minut w pobliżu mi-asta, skierował się następnie do zatoki Ińskieji.

Skon Delawala.

Sztokholm, 4. Zmarł sławny in-żynier szwedzki Delaval, wynalazca se-paratora, turbiny parowej i elektrycz-ne-go sposobu topienia żelaza.

Zamieci i burze.

Suwalski, 4. Przy silnej wichurze panowała zamieć śnieżna.
Sewastopol, 4. Silna burza i za-mieć śnieżna utrudniła komunikację ko-lejową i okrętową.

Na Bałkanach.

Kapitulacja Skutari?

Białogród 4. Dziennik tutejszy „Samouprawa” otrzymał depeszę przy-watną z Alesjo, iż komendant **Skutari**, Riza bej, wysłał **parlamentarza do komendanta serbskiej dywizji drynackiej, w celu kapitulacji twierdzy**. Parlamentarza przyjął naczelnik sztabu, major Marković.

Białogród 4. W mieście Skutari panuje głód.

Konwencja rosyjsko-bułgarska.

London 4. — **Jaś twierdzi** „Daily Telegraph”, od 1902 r. ma istnieć pomiędzy **Bulgarią a Rosją konwencja wojskowa, według której Rosja ma być obowiązana do udzielania w pewnych razach pomocy Bul-garii.**

Stanowisko Rosji.

Wiedeń 4. — **Neue Freie Presse** stwierdza ponownie, że **Rosja nie zamierza wystąpić z akcją na własną rękę w zatargu bałkańskim.**

Rumunja i Bułgaria.

London 4. Według doniesienia „Daily Mail”, żądania Rumunji co do ustępstw ze strony Bułgarii są następu-jące: Bułgaria zrzeka się wszelkich pretensji do Dobrudży; Bułgaria, zalm-ując terytorja w Macedonii, gwarantuje swobodę praw narodowych dla zamieszkałych tam rumunów, czyli t. zw. ku-cuwotochów; forteca w Silistrji zostanie zniszczona; na wschód od Silistrji granic-a wzdłuż morza Czarnego zostanie w ten sposób uregulowana aby Rumunja mogła tam założyć port obrony.

Paryz 4.

W rozmowie z koree-spondentem „Tempsa” Danew oświad-czył, że Bułgaria zgodziła się nie forty-fikować swej granicy od strony Ru-melji, przyjęła wszystkie terytorjalne żądania, a jedynie nie zgodzi się na u-stąpienie Silistrji i nie zezwoli na takie określenie uowej granicy, która była by ze skodzą dla interesów portu Warny Danew mocno jest przekonany, że do-jdzie do porozumienia z Rumunją.

Pomoc dla Czarnogórze.

Rzym 4. Z Durazzo donoszą: Od-dział serbski, złożony z 1.300 ludzi udał się stąd do Alessio, aby stamtąd poma-szerować dalej i złączyć się z armją czarnogórską, oblegającą Skutari.

Bułgaria i Serbja.

Wiedeń 4. Z Sofji donoszą: Buł-garia zgadza się na odstąpienie Serbji Monastyrju, jako wynagrodzenie za przy-słanie pod Czataldę posiłków serb-skich.

Krwawa pomyłka.

Rzym 4. Kapitan parowca „Der-na”, który przybył do Brindisi opowia-da, że podczas operacji pod Janiną, skutkiem pomyłki, 8 i 9 ty pułk armji greckiej ostrzeliwawali się wzajemnie przez dłuższy czas. Zanim komenda pomyłka, straty obustronne były już znaczne.

Powrót delegatów.

Białogród 4. Balkańscy delegaci pokojowi powrócili tu z Londynu.

Wojna europejska?

Petersburg 4. „Włosz. Wre-
mia” otrzymało telegram z
Paryża, że w ostatnich dniach
zatarę bułgarsko-rumuński
znajdują się w takim stanie,
że zagraża wojnę europejską.
Armia turecka.

Paryż 4. Według doniesień „Ma-
tin” w armii tureckiej na linii czata-
dzynskiej nie panuje jeszcze taki ład i
porządek, o jakim mówią koła tureckie.
Niezadowolone armii z nowego rządu
nie zostały jeszcze stłumione. Oficero-
wie domagają się, aby zabójcy Nazima-
baszy stawieni zostali przed sąd.

Konstantynopol 4. Nowy rząd
zastąpił dotychczasowych władz i u-
czelników armii bardziej młodymi i e-
nergičnymi oficerami. Spodziewają się
powszechnie, że 120 oficerów przyby-
łych z Tripolisu, a wśród których znaj-
dą się odznaczeni za merito, podnie-
są meętwo wojsk i rozpoczną nowy,
pomyślny okres wojny. Płomienne ar-
tykuły pism i proklamacje rządu usiłują
pobudzić wojowniczość armii. Przyja-
cieł zabitego Nazima baszy, generał
Pertez basza, za wyrażenie żalu z po-
wodu skonu Nazima i potępienie za-
bójstwa, aresztowany został w obozie
czatadzynskim.

Oczekiwanie.

Londyn 4. Delegowani tureccy
pozostają w Londynie, aż do chwili
faktycznego rozpoczęcia kroków wojen-
nych. Delegaci oświadczają, że w razie
przedłużenia rozejmu, gotowi są do dal-
szych składow.

Wojna wznowiona!

Bombardowanie Adrijanopola.
Berlin 4. Otrzymało tu te-
legram prywatny, donoszą-
cy, że w poniedziałek, o godz.
9-jej wieczorem, czyli w 2 go-
dziny po upływie czterech
dni od wypowiedzenia rozej-
mu, armie połączone bułgar-
ska i serbska rozpoczęły
bombardowanie oblężonego
Adrijanopola. Lubo nie ma
jakoż urzędowego potwier-
dzenia tej wiadomości, fakt
ten zwiastuje wznowienie
wojny bałkańskiej.

Paryż 4. Komunikują u-
rzędowo: wznowieniu akcji
wojennej. Bułgarzy bombar-
dują Adrijanopol. Na linii Czata-
dzyni rozpoznały się też
żołnierze staroła.

Kafle i roboty zdruńskie
L. Nieprzecki i Federowicz
w Częstochowie,
Centralna 54, telefon 321

KRONIKA.

Popielec.

Dziś wieczerza sroda popielco-
wa, pierwszy dzień wielkiego postu, w
którym Kościół poświęca popiół i po-
sypuje nim głowy duchowieństwa i lu-
dzi, dla przypomnienia im, aby rozmyślał
o śmierci, na którą za przewiny swe
zaistotnił Wielki albo inaczej czterdzie-
stodniowy post zachowywany jest na
pamiątkę postu Jezusa Chrystusa na
puszczy.

Odrożone rekolekcje.

Przeszeni jesteśmy o zaznaczenie, że
zapowiedziane na dziś rekolekcje Stow.
rękodzielniczek „Dziwnia Częstochow-
ska” odłożone zostały na dwa tygodnie
t. j. do srody 19 lutego.

Z Tow. Szerzenia Wiedzy.

Dziś w srodę popielcową, 5 bm. i ju-
tro w czwartek 6, na korzyść Towarzy-
stwa Szerzenia Wiedzy odbędą się przed-
stawienia w teatryku „Odeon”.

Z kursów handlowych.

Przeszeni jesteśmy o nadmienienie, że
drugie półroczne na kursach handlowych
W. Naalskiego otwarte będzie w
piątek 7 b. m. Egzaminy i zapisy
przyjmują się w dalszym ciągu.

**Ze Stow. Nauczycielstwa
polskiego.**

Dziś o g. 5 wieczorem w „Lutni”
odbędzie się posiedzenie członków czę-
stoch. oddziału Stow. nauczycielstwa
polskiego.

Na posiedzeniu tem wygłoszoną be-
dzie pogadanka przez ks. Magotta na
temat „Szkołnictwo ludowe w Zachod-
niej Europie”.

Nowy bank.

Dowiadujemy się, że w najbliższym
czasie zostanie w Częstochowie otwartą
filja-Banku Handlowego w Łodzi.

Z „Ostatków”.

Wesoło, gwarno było wczoraj w
Częstochowie. Nic dziwnego, zęgnano
krótki karnawał. A więc w „Lutni”
stanęło 80 par do apelu, niemniej w
Stow. „im. Moniuszki” i abstynentów.
O godz. 12-jej punktualnie wjechał śledz,
umilkły skoczne tony zamaszynego ma-
zura, zapanaowała cisza, którą zbladzi
dopiero zdwonone Alleluja.

Z „Lutni”.

Przeszeni jesteśmy o zaznaczenie, że
w czwartek 6 bm. odbędzie się jene-
ralna próba z „Loterji” przeto osoby
biorące udział w pomienionej operze
proszone są o stawienie się na godz.
8 i pół wieczorem do lokalu „Lutni”.

**Z podwieczorku paniensko-
kawalerskiego.**

Jak było do przewidzenia zabawa
tanečna pod powyższą nazwą, urzą-
dzona staraniem grona panien i kawale-
rów należy do udatniejszych w obec-
nym karnawale. Wszystkie damy otrzy-
mywały przy wyjściu bukietki żywego
kwiecia oraz karnety. Tańce rozpoczął
wytrawny aranżer p. Kistelski z panną
Frankową.

Do pierwszego kontredansu stanęło
42 pary. Po północy zabawa dobiegła
kulminacyjnego punktu.

Zabawa słaęnęła z górą sto osób
poza zwykłymi bywałcami miejscowymi,
reprezentowaną była i okolica. Zauwa-
żyliśmy więc pp. sędziuni Bielebrodka z
Kamienicy Polskiej, Kochową z Myszk-
owa, Zaleską z Pierzchna i w. innych.
Biały mazur o brzasku zakończył och-
czą zabawę.

Wynik finansowy z podwieczorku
panieńsko-kawalerskiego przedstawia się
jak następuje:

54 bilety wejścia po 3 rb.—rb. 162,
53 bilety wejścia po 2 rb.— rb. 106,
ofiara pp. Tomczyk—rb. 10, ofiara p.
Apeltówny—rb. 2, ofiara p. Luchtdówny
—rb. 1, ofiara p. Pikulskiej—rb. 3, ofiara
p. Kuczyńskiego—rb 4 k. 60. Razem
dochód rb. 288 k. 60.

Wydatki: Muzyka rb. 112, kolacja
dla muzykantów rb. 8.60, sala rb. 50,
zaproszenia i kornetki rb. 24.40, depesze
rb. 5.35, porto rb. 1, woźny rb. 2,
sługa rb. 5. Ogółem wydatki rb. 208
kop. 35.

Czysty zysk przeto wynosi 80 rb.
25 kop., który przeznaczono na przytu-
łek dla dziewcząt—sierot.

Wszystkim osobom, które raczyły o-
becnością swą uświetlić zabawę, lub
nadesłaćmi łaskawie ofiarami powięk-
szyć fundusz na przytułek dla dzie-
wcząt bezdomnych za pośrednictwem na-
szego „Gońca Częstoch.” składają ser-
deczne podziękowanie.

**Gospodynie i gospodarze
podwieczorku panieńsko-
kawalerskiego.**

**Walne zebranie Częst.
Tow. Rolniczego.**

Wczoraj w sali parafjalnej św. Zyg-
munta, pod przewodnictwem szambela-
na Łąckiego odbyło się doroczne
sprawozdawcze Walne Zgromadzenie
Częstoch. Tow. Rolniczego.

Widocznie ze względu „Ostatków”
członków wystarczyło ledwie według
wymagań ustawy. W każdym razie
przybyło około 80 członków. Po zaga-
leniu zebrania sekretarz T. wa p. Antoni
Janowski odczytał szczegółowe sprawo-
zdanie za rok ubiegły 1912. Z odczy-
tanych cyfr dowiedzieliśmy się że T. wo
miało w roku sprawozdawczym wpły-
wów rb. 6929 03 zaś rozchodu rb.
6742.37. Nadwyżka więc w dochodzie
jest w gotówce rb. 186.66. Oprócz tej
sumy zalegają T. wu rb. 310.01, a po-
nieważ, ta suma jest pewną że do kasy
wpłynię, więc T. wo ma plusów rb.
496.67.

Ze sprawozdania widać, że Zarząd
dobrze gospodaruje a umie zabiegać,
aby funduszy nie brakło na prowa-
dzenie tej najważniejszej w kraju insty-
tucji, jakimi są Towarzystwa Rolnicze.
Szkoda tylko, że Zarząd nie zatroszczył
się o to, aby sprawozdanie było odbi-
te jeśli już nie drukiem na arkuszu, to
choćiaz na szafirograwie. Członkowie
mając w ręku takie sprawozdanie
mogliby sobie później przedstawiać dzia-
łaność Zarządu. Sposób załatwiania spra-
wozdań tylko drogą czytania na zebrani-
nie jest niedostateczny, bo członkowie
mimo dobrej pamięci nie są w stanie
zapamiętać go i orjentować się w sy-
tuacji.

Wszystkie kulturalne instytucje zwa-
żając dostarczając członkom sprawo-
zdanie drukowane, a więc T. wo Rolni-
cze, jako instytucja prym dzierżąca nad
wszystkimi zrzeszeniami powinna pod
tym względem świecić przykładem.

Po odczytaniu sprawozdania czło-
nek komisji rewizyjnej p. Władysław
Bablcki z Kopca odczytał protokół ko-
misji, stwierdzający, że księżki, wpływy
i rozchody znalazłono w zupełnej zgo-
dności i w kasie, według salda stwier-
dzonego w księdze kasowej, było rubli
186 k. 66.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie
drżyjęto.

Jeden z członków, p. Szulc, wniósł
projekt, aby sumę wydawaną corocznie
na przedmioty rozlosowywane pomiędzy
członków za najczęstsze bywanie na ze-
braniach, a ofiarowywaną stale przez
hr. Raczyńskiego prezesa Częstochow.
T. wa Rolniczego zamiast wydatkowa-
nia na te przedmioty, ofiarować jako
zasilek na otwarcie gdziekolwiek o-
chronki.

W sprawie tej wywiązała się dysku-
sja, w której zabierał głos różni czło-
kowie.

W końcu na wniosek red. Steciń-
skiego nad tą sprawą zebranie przeszło
do porządku dziennego, jako nie nada-
jąca się do omawiania.

(dok. nast.)

Z Kółek Rolniczych.

Prezes Kółek Rolniczych okręgu
częstochowskiego prosi Zarządy Kółek,
aby wysłały koniecznie delegatów
swoich na zebranie okręgowe mające
odbyć się w d. 14 lutego r. b., o godz.
1 w południe w sali parafjalnej św.
Zygmunta.

Podziękowanie.

Zarząd Sal Zająć za pośrednictwem
naszego „Gońca Częstoch.” składa ser-
deczne podziękowanie panu Wawrzy-
niałowi za przysłanie dla biednych
chłopców paczków.

Przy tej okazji tenże Zarząd prze-
jemie prosi i innych Szan. właścicieli cu-
kierni i piekarni, aby łaskawie pamiętali
o dzialew Tow. Opiekł.

**Z odczytów o Mickiewi-
czu.**

W niedzielę 2 bm. prof. L. Pomian-
Biesiecki wygłosił 6-ty z rzędu od-
czyt, który trwał półtorej godziny. Treść
odczytu był Konrad Wallenrod.
Prelegent rozwinął i wyjaśnił główną
myśl poematu, zastanowił się głębiej
nad pieśnią ipowieścią Wajdeloty, wresz-
cie wskazał cały szereg reminiscencji,
z pomiędzy których wyróżnił się po-
tężną plastyką i grozą sytuacji — scena
przedstawiająca kłosek Krzyżaków, czyli
reminiscencja powrotu armii napoleo-
ńskiej z głębi Rosji. Mickiewicz przelał
„własne ognie” w utwór ożywiony he-
roiczną miłością Ojczyzny, wobec któ-
rej zamiera prawie uczucie osobiste.
Idea poświęcenia bez granic w połą-
czeniu z abnegacją zupełną uczuć ero-
tycznych. Oto hasło Wieszcz — Waj-
deloty. To też Walter opuszcza Aldonę
i ginie za ukochaną Ojczyznę.

Z benefisu Textlowej.

We wtorek 3 b. m. amatorzy z po-
ród członków Towarz. rękodzielniczek
„Dziwnia Częstochowska” w lokalu
Stow. Razem-Przemysł. przy szczerze
zapełnionej sali, na benefis swej reży-
serki p. Marji Textlowej, art. dram., o-
degrali 8 aktową komedję G. Zapolskiej
p. t. „Moralność pani Dulskiej”.

Sztukę, aczkolwiek dość trudną dla
amatorów odegrano bez zarzutu, co
przyplać należy staranności benefisant-
ki, która też wyróżniła się dodatnio w
roli (Hanki). Nadto na wyróżnienie za-
sługują pp. J. Ozkowska (Dulską), H.
Troczyńska, Z. Zielińska i Galk, z pan-
now, bardzo dobrym Zbyskiem był p.
Orliński. Po przedstawieniu odbyły się
tańce, trwające do g. 3 rano. (Obser-
wator).

Areszt dla księży.

Wobec licznych zapytań gubernato-
rów co do księży, którzy drogą admi-
nistracyjną zostali skazani na areszt, mi-
nisterjum spraw wewnętrznych nada-
ło odpowiedź, że księża skazani admi-
nistracyjnie na więzienie winni odsiady-
wać karę nie w klasztorach, jak dotych-
czas, lecz w więzieniach i aresztach o-
gólnych w izolowanych od reszty wię-
źniów celach.

Nagle zastabnięcie.

Wzajem o godz. 7-jej i pół wieczo-
rem, w poglęgu osobowym dającym z
Warszawy do Sosnowca, pod Radom-
skiem zachorował nagle dziennikarz so-
snowwieki, Tadeusz Ocherowicz, które-
go musiano przewieźć do szpitala w
Radomsku.

**Echa zabójstwa re-
wirowego.**

Zwłoki zabitego onegdaj na ul. Ze-
laznej rewirowego i cyrkulu 13r. Dzi-
kowskiego po przewiezieniu do kostnicy
przy szpitalu miejskim poddano oglę-
dzinom lekarskim.

Jak się okazało rewitrowy Dzi-
kowski otrzymał dwa śmiertelne postrzały,
jeden w krzyż—drugi w serce. Dzi-
kowski osierocił żonę i dwoje drobnych
dzieci.

Służby on w policji od lat czterech,
a do Częstochowy został przeniesiony z
Sosnowca przed kilku zaledwie miesią-
cami. — Według ogólnego mniemania
Dziankowski padł z ręki tych samych
ludzi, którzy dokonali przed kilku da-
mi napadu na sklep monopolowy przy
ulicy Teatralnej.

Stan stółkowego M. Tomczewskiego
jest zadawalający.

Z powodu zamachu na rewirowego
Dziankowskiego, wczoraj o g. 2 m. 35
poc. nr. 17, przyjechał do Częstochowy
gubernator piotrkowski szambelan Ja-
czewski. Jego ekscelencja odwiedził
wdowę po zabitym rewitrowym, potem
opuścił nasze miasto o godz. 6 min.
40 poclęgiem nr. 18.

Włamanie i kradzież.

Nocy wczorajszej nie wykręcił na ra-
zie sprawcy wybili szybę w oknie pro-
wadzącym do restauracji Horzełskiego
(III Aleja 52) i dostawczy się tą drogą
do wnętrza, wyłamali drzwi, włodące z
pokoi gościnnych do sklepu skąd za-
brał 15 rb. drobną monetą. Złodziejce
ustawili też wyrobnie w koszykach truci-
ki i papirosy, lecz zostali spłoszeni
przez domowników, przeto zbiegli przez
ogród w kierunku ul. Jasnogórskiej.

Konfiskaty.

Z polecenia komiteta do spraw pra-
sowych skonfiskowano nr. 1 wydaw-
stwa „Dzwonek Częstochowski”.

Odnosne władze częstochowskie o-
trzymały zawiadomienie, że 14 wydane
gazety „Luz” za art. „Ongi i dzis” oraz
4 wydanie wydawskiej gazety „Zeit” za
art. wstępny uległy konfiskacie.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. J. Adamk. Wywłaszczenie nie
nadaje się do ogłoszenia drukiem. Ra-
dzimy „złamać” pióro i zalechać dła-
szego popelaiania „pozi”.
Zamieszanie w redakcji.

Ofiary.

Na schronienie dla dziewcząt bezdo-
mnych pracownicy Tow. akc. wyrebu
papierów kolorowych i tapet—składają
5 rubli 44 kop. w datkach następują-
cych:

- Redlich 30 kop., Redlich 30 k., B.
J. 30 k., Scibitcki 30 k., Legeza 30
kop., Wichliński 15 k., Igleński 15 k.,
Miaok 10 k., Kwiatkowski 5 k., Cetus
5 k., Iltner 5 k., Iwancowi 5 k., Przy-
bylski 3 k., Zurawik 35 k., Caban 25
kop., Wach 20 k., Kurud 13 k., Kofm
5 k., Majewski 5 k., Kudia 5 k., Wy-
chowaniec 15 k., Kawalncki 15 k., Jo-
nina 15 k., Kokoszcyk 10 k., Markie-
wicz 10 k., Łada 15 k., Wiecezorek 5 k.,
Knopik 8 k., Tette 15 k., Jankiewicz
15 k., Berezilski 10 k., Zelamski 20 k.,
Knopik 10 k., Skowronek 15 k., Kow-
lik 15 k., Adomus 15 k., Kubasin 15 k.
Razem rb. 5 kop. 44.

Zamiast udziału w podwieczorku
panieńsko-kawalerskim na przytułek dla
dziewcząt sierot Aleksander i Janina Bu-
gajczyk rb. 5.00 Buchaczowie rb. 2. —
Na Tow. Dobrocz. rb. 1.

„MATERNITE”

**Prywatny Zakład
Ginekologiczno - Akuszeryjny
Doktorów**
Z. Endelmana
J. Staskiego
O. Goldberga
S. Janzczewskiego
w Warszawie, ul. Boduena 4b 5.

Były słuchacz Pianino
nadwyzynany filozofii U- używane tanto sprzedaw-
nawerstwetu Lwowskiego i Aleja 12 89

**Biuro przepisywania
na maszyny**
kilku językach. Biuro so-
kretario udziela lekcji w R. Szumacherowej w Cz-
zakreio oszości klas gim R. Stochowiu ul. Cerkiewna
najum ul. Skolins 8 m. 2
82 7 front II piętrowy. Udzie-
14 lokali sionogami i

Poszukuje
posady frelanki w pry-
sło powiększona pras
w tym dom świadectwa
wprowadzenia nowych g
posiadam wiadomości w
stewom maszyn do pis-
Adminstracji Gofica. 319

Do sprzedania
fortepian, sztyd, wózek dla chorego
i męska burka sławucka. Wiado-
mość Cerkiewna 22,

79) NA GOLGOTĘ
POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.
(Ciąg dalszy).

Jak zaznaczyliśmy w naszych listach, przyjechała na kilka razy od czasu pańskich pierwszych odwiedzin.
Cóż wam mówiła?
Pragnę koniecznie z panem się widzieć. Jej pragnieniem do dziecka wzrasta w dnem każdym.

Fryderyk zadrsał.
Nie, żadnych — odparł krótko.
To dziwne.
Fryderyk podniósł się szybko i poszedł pocałować dziecko.

Wiesniak wrócił z pola z dziećmi.
Obiad był gotów. Fryderyk zasiadł do stołu z całą rodziną, lecz zaledwie dokonali się potraw.

Po obiedzie, wieszniak nie wrócił jak zwykle w pole, lecz pozostał, ażeby rozmawiać z Fryderykiem.
Naturalnie, rozmowę zwrócono na owych sześćset franków.

Wieszniak rzekł Fryderykowi:
Pozostawimy tu dwieście franków w razie gdybyśmy ich potrzebowali dla dziecka, a ponieważ pan sam nie chcesz tego uczynić, umieszczam resztę do kasy oszczędności, na imię Janinki.
Nie nalegam więcej — odparł Fryderyk — bo widzę, że stąpaliśmy na przeszkodzie waszej woli i waszym zamiarom; robićcie jak chcecie.

I uśmiech przelotny przemknął mu po ustach. Wziął małą Janinkę w ramiona i ucałował ją gorąco.
Postawił ją na ziemi i trzy razy jeszcze podnosił ją i okrywał ciągłymi pocałunkami.
Nie mógł się z nią rozłączyć; zdawało mu się, że ją jeszcze za mało uściskał.

Proszę panią, odprowadź ją — rzekł mamce głosem przygasłym.
Kobieta usłuchała.
Teraz odjeżdżam — rzekł wieszniakowi.

Odprowadź pana na kolej.
Nie potrzeba. Z Bogiem!
Mówi się z Bogiem, żegnając kogoś na zawsze — powiedział pan powiedzieć do rychłego widzenia.
Masz pan słuszność, — do widzenia.

Uśmiechnął sobie po raz ostatni dłoń i Fryderyk oddalił się szybko.
Kiedy minął ostatnie domy włoski, trzy kłania wyrwały mu się z pierś.
Lecz oczy błyszczące i sforycznie, pozostały suche.

Teraz, nieublagane przeznaczenie — przemówił szorstkim głosem — pędz przyletęgo!
Wieszniaczka rzekła do męża:
Nie zauważyłaś jak ja, że pan Boissier jakoś dziwne wyglądał?

Zauważyłem w istocie, że był bardzo smutny. Jakaś wielka biłaś go gryzie.
Chwilami, siedział jakby ubezwładniony, to znowu twarz jego przy-

bierała szczególny wyraz, tylko oczy ciągle świeciły.
Wieszniaczka potrząsa głową.
Co myślisz o tem wszystkim?
Zapytała kobietę.
A ty?
Ja nie wiem.
A więc, kobieto, ja sądzę że pan Boissier jest bardzo nieszczęśliwym, a pani Boissier to ładniczka.
Czy mniemasz że opuściła swego męża i swoje dziecko?
Takie moje przekonanie.
Jżeli tak, to masz słuszność, to niedźwiza, zbrodniarka!
Kobieto, tak mi się zdaje, a bardzo bym chciał się omylić, zdaje mi się, że to się źle skończy.

XXXVI.
Dwa listy.

Fryderyk powiedział mamce: Muszę być jutro rano w Paryżu. — Dlaczego tak się śpieszysz? Wkrótce się o tem dowiemy.
Wstał o godzinie siódmej. Ponieważ dnia poprzedniego jadł tylko raz, Bouchot, gdzie jak wiemy, nie czynił zaszczytu potrawom wieszniaczki, kazał sobie podać omlet z jaj, który spożył z dobrym apetytem.
Kiedy się czuł już dostatecznie posiłkowanym, wyszedł z hotelu.
Łóżno za nim.

Prawdziwie lecznicze



Miliony ludzi wyleczonych. To nie smutna reklama...
Achédekie Tow. naturaln. produktów źródłanych w Akwigranie.
Reprezentant: M. Niedzwiedz, Warszawa, Graniczna 6.

Ważne dla chorych cierpiących na płoca.

Niniejszym uważam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „Fagosol“ który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako suchoty płuc używając „Fagosol“.
Możecie państwo ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja osobiście, apowiem to samo każdemu, co się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagrodi za dobry środek, bo zwątpilem zupełnie o wyleczeniu.
Adres mój: M. Koczany, Piaseczno, dom własny.
Listów takich otrzymujemy wciąż setki.
Jak widzimy z powyższego listu, zatywanie Fagosolu wystarcza do wyleczenia się w krótkim czasie z chorób dróg oddechowych.
Fagosol leczy szybko i radykalnie: bronchit, astmę, kokiuz, oraz wszelkie zastarzałe kaszle i katarji płuc.
Fagosol dostać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych Skład główny Towarzystwo Chemikoł, Warszawa.

LECZNICZA MASĆ ZIOŁOWA VILIA-CRÈME
DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYERA.
Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkim rodzajom EGZEMOM, SWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROZENIOM, i wszelkim chorobom skóry.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po 75. 1.25 K. za pudełko PRAWDZIWIE W CZERWONEM opakow.
Wytrzągnąć się naśladownictw!
UWAGA: Dla osiągnięcia pełnego znakomitego wyniku należy przy używaniu MASCII VILIA-CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:
„Mydło Herba“
D-r-a OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każd. kawatku.
Prosy pomnożeniem stosowaniu CUDOTWÓRCZYM WYLECZENIE!

JAK TO SIĘ ROBI
Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przalany nas prospekt wysyłający jak zarobek
50-100 rs. i więcej miesięcz
prekuje u siebie w domu. Fachow. wykast. abyżyszo Odległ. zamieszkan. nie zawadza.
Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K.
Petersburg, Nowicki 40-42. 820-2 P.

M. SOROSZCZUK
Jeneralny przedstawiciel fabryki maszyn WOLF & Cie w Güben.
WARSZAWA Hoża № 25.
POLECA: Maszyny do wyrobu dachówki i cegły cementowej, Formy do wyrobów kregów studziennych
FABRY CEMENTOWE
Ceny niskie! Warunki przystępne!

Nowy dział
Wyroby srebrzone na białym metalu stynnej fabryki ARTHUR KRUPP w Berndorf (Austria)
jak również wyroby z czystego niklu i Alpaoci tezej fabryki.
ZABOKRZECKI i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 124 (dom Rosja)

Objawszyszy na rejon Czesłochowski wyłączną reprezentację Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Ceramicznych „DZIEWULSKI i LANGE“, w Opocznie.
Osmielam się uprzejanie prosić W. W. P. P. Odbiorców o łaskawe wcześniejsze zamawianie potrzebnej Im posadzki terrakotowej, jako też licówek i płytek glazurowanych.

Z dzisława Ryłski
Czesłochowa, Aleja II-ga № 20-telefonu 93.